

Lądowanie aliantów w Normandii opisane po wojnie przez amerykańskiego generała Omara Bradleya

W przeciwieństwie do inwazji na Sycylię, gdzie lądowaliśmy o godzinie 3.30 pod osłoną nocy, początek inwazji na Normandię wyznaczony został po nastaniu świtu. Liczyliśmy na to, że przy lądowaniu na umocnionym przez nieprzyjaciela wybrzeżu Francji siła ognia aż nadto zrekomensuje brak maskowania. Warto było z niego zrezygnować na korzyść celniejszego i silniejszego bombardowania. [...] Oprócz przytłaczającej przewagi aliantów nad nieprzyjacielem w siłach powietrznych i morskich, górowaliśmy nad nim jeszcze tym, że my wybraliśmy czas i miejsce lądowania. [...] Nie będąc w stanie przewidzieć, w którym miejscu nastąpi uderzenie, nieprzyjaciół musiał rozciągnąć swe oddziały wzdłuż całego wybrzeża europejskiego, tj. na przestrzeni 860 mil.

O.N. Bradley, *Żołnierska epopeja*, tłum. E. Niemirska, Warszawa: Wyd. MON, 1989, s. 270.

Praca z tekstem

- 1.** Określ czas, na jaki wyznaczono lądowanie sił alianckich w Normandii i wskaż podany powód tego wyboru.
- 2.** Wskaż, na czym polegała przewaga lądujących w Normandii aliantów.
- 3.** Oblicz, ile kilometrów musiała liczyć linia obrony Niemców w Normandii.
- 4.** Wyjaśnij, dlaczego Niemcy musieli przygotować obronę całego europejskiego wybrzeża w okupowanej Francji.
- 5.** Przedstaw przebieg lądowania aliantów w Normandii.